Pod Pretekstem

Sarius

W kościele, bloku jak i klubie – znów mi ciasno
Jak kuba bogu tak bóg kubie – mów mi Castro
Nie mogę zasnąć, w kółko widzę 4 kąty
Im szersze źrenice tym węższe horyzonty, Ty
Nie trzeba wiele żeby wiedzieć – jest ostro
Nie trzeba wiele żeby kurwa mieć kosmos
To jak rzemiosło co wrosło wielu w dzień każdy
Donikąd prosto nonstop lecą astronauci, myśl
Jest zbyt bosko? Odstąp – szukaj prawdy
Pierdol dragi, człowieku, i wróć do Marii
Możesz lecieć tak pół wieku, wszystko ma swoją cenę
Po takim przebiegu nie chcesz już wracać na ziemię
Nie możesz latać mając stopy zatopione w cement
Nie możesz brata winić za to nieporozumienie
Ta wegetacja to nie życie – życie dla ciebie
Gdy ci mówią już za późno, ale trochę za wcześnie

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stop
A potem wstać wziąć siły nie wiadomo skąd
Jeden raz możesz powiedzieć sobie dość
Uświadomić sobie, że ten pierwszy raz to był błąd

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stać
Jeden raz zaufa ci znajoma twarz
Jeden raz pożycze ci na słowo coś
Spierdol to jeden raz, drugi raz nie będzie skąd

Krzyczą "yolo" grupy umysłowych impotentów
Krzywdzą swoją cielesność, chcą sosy nie skrętów
Polski sen człowieku? Weź się kurwa ocknij
Dragon's Den aka nosy za staruszków plik floty, bling
Oczy pełne ropy – super poranek, deklu
Jeden raz do przeczepu, drugi raz krok ku piecu
Kremowanko... – nie kojarz z kawą Starbucks'a
Czuć tu farsę małolat, doznania za kare szamba
Ludzka masa przetacza się przez krwiobieg betonu
Uncja w gaciach, a tutaj oczy na każdym rogu
Na pozór normalnie, ale marnie jak wpadniesz
Każdy chce boga palcem być choć jeden raz, bracie
Branie za bary z życiem – spoko, to tutaj norma
Ale branie dla fazy, bo tak modnie jest w szkołach?
Ścieka pot z czoła, ten śmierdzący i zimny
Na heblu noga – pora czyny przekminić
Jeden raz wiesz to, kolejne szanse są rzadsze
Przedzieranko przez gąszcz, może nie starczyć maczet...

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stop
A potem wstać wziąć siły nie wiadomo skąd
Jeden raz możesz powiedzieć sobie dość
Uświadomić sobie, że ten pierwszy raz to był błąd

Jeden raz możesz powiedzieć sobie stać
Jeden raz zaufa ci znajoma twarz
Jeden raz pożycze ci na słowo coś
Spierdol to jeden raz, drugi raz nie będzie skąd

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!